

# Jerzy Faryno

---

"Trudy po znakovym sistiemam =  
Töid märgisüsteemide alalat = Sign  
Systems Studies", t. 26, Tartu 1998 :  
[recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 90/4, 217-221

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Trudy po znakovym sistiemam.* [T.] 26. / *Töid märgisüsteemide alalat.* [T.] 26. / *Sign Systems Studies.* Volume 26. Editors: Peeter Torop, Michail Lotman, Kalevi Kull. Tartu 1998. Tartu University Press, ss. 438. „Semeiotiké”.

Lata dziewięćdziesiąte w semiotyce rosyjskiej to lata bez tartuskiego wydawnictwa *Trudy po znakovym sistiemam* (ostatni jego tom, opatrzony numerem 25, ukazał się jeszcze za życia Jurija Łotmana, w r. 1992) i lata, by tak rzec, rekapitulacji edytorskiej. Petersburg i Moskwa wydają wielotomowe dzieła zebrane poszczególnych autorów, których zalicza się dość powszechnie (zwłaszcza za granicą) do jednej wspólnoty naukowej, czyli Szkoły Tartusko-Moskiewskiej<sup>1</sup>. Jak wiadomo, publikacje wcześniejsze tej Szkoły prawie wcale nie funkcjonowały w samym ZSRR: były i niskonakładowe, i z cichego przyzwolenia władz niemal wyłącznie „eksportowe”. Równocześnie od połowy lat siedemdziesiątych sami autorzy też ogłaszali swe prace albo „gdzieś w Tartu”, albo zgoła „gdzieś w świecie” – w Holandii, w Izraelu, w USA, na Węgrzech, niekiedy w Polsce. Więcej: tamtych publikacji nie miały i do dziś nie mają nawet najważniejsze biblioteki Petersburga czy Moskwy. Rosyjska młodzież akademicka zapoznaje się więc z tą Szkołą dopiero teraz, ale również z trudem – tym razem z powodu jeszcze bardzo słabego, opartego na entuzjazmie, kolportażu.

Za sprawą względnie jednolitej szaty graficznej (wyróżniające się i już rozpoznawalne serie wydawnictw moskiewskich „Gnozis”, „Jazyki russkoj kultury”, „Nowoje literaturnoje obozrieniye” i petersburskiego „Iskusstwo-SPB”) Szkoła nie całkiem ginie w powodzi najrozmaitszych wznowień oraz przekładów i choćby częściowo zachowuje swoją odrębność. Ale zarazem pod względem konceptualnym i warsztatowym bądź rozpada się na izolowane propozycje autorskie – teksty Jurija Łotmana, Jurija Lewina, Borisa Uspińskiego, Władimira Toporowa, Nikity Tołstoja, Andrieja Toporkowa odbiera się z osobna, bez wzajemnych powiązań, bądź też funkcjonuje w dokumentnym przemieszaniu zarówno z teozofią sprzed wieku, jak i z najnowszą i niefrasobliwą esycystką postmodernistyczną. Rzecz w tym, że rosyjski rynek wydawniczy nad podziw sprawnie nadrabia gigantyczne zaległości i oferuje góry długo niedostępnych wznowień rodzimego dorobku humanistycznego, wprowadza przekłady prac z zakresu filozofii, literaturoznawstwa, kulturologii zachodniej niemal całego XX wieku oraz przedruki lub przekłady sławistów zachodnich (w serii „Sowriemiennaja zapadnaja rusistika” petersburskiego wydawnictwa „Akademieskij projekt”). I rzecz w tym, że nawet średnie pokolenie akademickie to wszystko przyswaja sobie naraz, bez stopniowo wyrabianej umiejętności rozpoznawania wewnętrznej dialogowości tych propozycji i ich rozróżniania.

Na podstawie samego tylko oglądu oferty tego ruchu wydawniczego i przekładowego nasuwa się wniosek, że Rosjanie są dobrze zorientowani zarówno w brakach i ambicjach swego potencjalnego odbiorcy, jak i w dorobku humanistyki europejskiej. Tymczasem rodzimą naukę uprawiają i wykładają u siebie w kraju na ogół nie autorzy i nie ci, co wydają i tłumaczą. Toteż od tej strony taki narzucający się w księgarniach

<sup>1</sup> Szczegółowiej zob. R. Bobryk, *Archiw Łotmana w Tartu*. „Studia Russica Budapestinensia” t. 4/5 (1999).

wizerunek zasadniczo się zmienia. Widać to najlepiej na przykładzie inicjowanych i szybko wykruszających się czasopism. Zastanawiające, że mając znakomite „Woprosy jazykoznanija”, „Izwestija Akademii Nauk, Sierija literatury i jazyka” lub nieco bardziej popularne „Litieraturnoje obozrienije”, Rosjanie nie mieli i nadal nie uruchamiają analogicznego pisma literaturoznawczego. Nie ma tu też odpowiednika amsterdamskiej „Russian Literature” (do której co ciekawsi semiotycy radzieccy przenieśli się już od początku jej powstania, czyli od r. 1971), izraelskich „Slavica Hierosolymitana” (od 1977), „Poetics Today” (Tel Awiw, od 1979), brytyjskich „Essays in Poetics” (od 1976) czy takich pism, jak „Poetica” lub „Semiotica”. Wyjątek stanowią wydawane przez Wiaczesława Ws. Iwanowa „Elementa. Journal of Slavic Studies. Comparative Cultural Semiotics”, ale te wychodzą (od 1993) w Los Angeles. W podobnym kierunku zmierza jeszcze, prowadzony przez Arona Guriewicza, kulturologiczny kwartalnik moskiewski „Arbor Mundi / Mirowoje Driewo / The World Tree. World Culture: Theory and History. International Quarterly” (od 1992), jednakże opiera się on głównie na głośnych nazwiskach zagranicznych. O tym, że takie pismo teoretycznoliterackie na własnym terenie jest potrzebne i niejako wyczekiwane, świadczy fakt, że środowiska filologiczne co jakiś czas występują z nową formułą pisma ogólnego – jak choćby filologiczny petersburski rosyjsko-amerykański „Russkij tiekst / Russkij Tekst” (od 1993) i rosyjsko-amerykańsko-szwajcarski kwartalnik „Russian Studies / Études Russes / Russische Forschungen. Jezekwartalnik russkoj filologii i kultury” (od 1994) oraz początkujące zeszyty naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Barnaule „Kultura i tiekst” (od 1997). Nieco osobno plasuje się nowosybirski „Diskurs” (od 1996), programowo preferujący analizę całościową (uprawianą niegdyś w Kiemierowie) i nawiązujący do nadal aktywnej i ciągle opozycyjnej wobec strukturalizmu „szkoły donieckiej”, oraz bachtinologiczny kwartalnik „Dialog. Karnawał. Chronotop / Dialogue. Carnival. Chronotope. Żurnał naucznych razyskanij o biografii, teoreticzeskom nasledii i epochie M. M. Bachtina”, który, co prawda, wychodzi (od 1992) w Witebsku na Białorusi, ale jest rosyjskojęzyczny i systematycznie dociera do księgarń naukowych Moskwy. Z oczywistych powodów finansowych i ciągle jeszcze rozregulowanej dystrybucji są to jednak pisma niskonakładowe i raczej lokalne (nawet w Moskwie trudno o edycje petersburskie, a w Petersburgu o moskiewskie, na prowincję zaś w ogóle trafiają przypadkowo, w pojedynczych egzemplarzach i raczej tylko do rąk poszczególnych badaczy; ponadto źle funkcjonuje informacja bibliograficzna – doskonale pod tym względem pismo „De Visu” przetrwało zaledwie dwa lata: 1992 i 1993).

Z wielkonakładowych, a przez to najbardziej poczytnych i kształtujących poziom refleksji literaturo- i kulturologicznej pozostają więc tradycyjne moskiewskie „Woprosy literatury” i modne postmodernistyczne „Nowoje litieraturnoje obozrienije” (wychodzi od 1992).

Na tym tle wznowienie tartuskiej serii „Semeiotiké” wydaje się szczególnie cenne. Z jednej strony, dzięki wyrobionej w świecie opinii nie musi już zabiegać o zauważenie, a z drugiej – za sprawą tejże opinii nie może sobie pozwolić na obniżenie poziomu. Ma więc wszelkie szanse zająć dawną pozycję promotora i wizytówki myśli semiotycznej przynajmniej na całym obszarze bałtyckim. Katedra Semiotyki, która odziedziczyła ten tytuł wydawniczy, jest jeszcze młoda i niezbyt liczna (zaledwie 7 osób), przy czym mocno przeciążona obowiązkami dydaktycznymi – kształci własnych studentów (25 osób na roku w dwóch grupach, estońskiej i rosyjskiej) w specjalności semiotyki i kulturologii, a podyplomowe magisteria zamierza wydawać wspólnie z Naukowym Centrum Łotmanowskim w Bochum. Ale ma takich żywo zainteresowanych semiotyką sąsiadów, jak Finlandia i Szwecja. U nas się o tym nie wie, ale nurt badawczy powszechnie zwany Szkołą Tartuską najciekawszych zwolenników i adeptów doczekał się, jak dotąd, nie w Estonii lub Rosji, lecz właśnie na sławistykach zachodnich, w tym i na sławistykach skandynawskich. To swoisty, powtarzający się w dziejach kultury imperium rosyjskiego paradoks, kiedy to rodzimy len wraca w postaci holenderskiego płótna („*russkij lon*

*obiernulsia gollandskim polotnom*” – jak z innego powodu powiedziała Cwietajewa): własną myśl poznaje się i przyswaja poprzez przetworzenia zachodnie. Tak się stało z formalistami, z Władimirem Proppem, z Michaiłem Bachtinem, z Pawłem Florenskim, z Olgą Frejdenberg i tak się dzieje ze Szkołą Tartuską. Rzecz nie w tym, że wielu uczonych lub absolwentów Uniwersytetu Tartuskiego w swoim czasie wyemigrowało lub (obecnie) otrzymało stypendia zagraniczne. Rzecz w tym, że nawet w nie zideologizowanych i bardziej otwartych środowiskach naukowych Leningradu/Petersburga czy samej Estonii ani semiotyki w ogóle, ani tym bardziej Szkoły Tartuskiej nie uznawano. W Estonii sprawa się komplikowała i komplikuje się dodatkowo: semiotyka uprawiana głównie na materiale rosyjskim i po rosyjsku wykładana oraz publikowana przez Katedrę Literatury Rosyjskiej, przy czym przeważnie przez ludzi uważanych za Rosjan, zbytniego entuzjazmu (mimo, zdawałoby się, tak zaszczytnego dla Tartu i Estonii rozgłosu światowego) u Estończyków budzić nie może. Zupełnie inaczej reagowały na Szkołę Tartuską sławistyki zachodnie (też przecież często marksizujące) – czerpały z niej lekcje myślenia o kulturze i czytania literatury. Poza tym sąsiednia Finlandia sama dopracowała się znanej w świecie myśli semiotycznej (przykłady: Jaakko Hintikka i Eero Tarasti), a na sławistykach Sztokholmu, Åbo/Turku czy Helsinek wykładali w swoim czasie Boris Gasparow, Jurij Łotman, Peeter Torop... Ze skandynawską sławistyką najlepiej układa się współpraca i wymiana naukowa niegdyś wspólnej Katedry Literatury Rosyjskiej (obecnie kieruje nią Lubow Kissielowa) – co dwa lata organizują wspólnie z Helsinkami konferencje naukowe i wydają zeszyty pokonferencyjne „*Studia Russica Helsingiensia et Tartuensia*”<sup>2</sup>. Inaczej mówiąc, Zachód tradycyjnie garnie się do Tartu i przez to stymuluje tam kontynuowanie tradycji Szkoły Tartuskiej, a Tartu (w ogólniejszej perspektywie estońskiej) wzmacnia nowe i odbudowuje swoje dawniejsze powiązania europejskie. W ten sposób wyeksportowana myśl semiotyczna wraca to Tartu i scala się z pokrewną myślą zachodnią. A do roli jednego z takich scalających ogniw niejako z natury jest predysponowana właśnie seria „*Semeiotiké*”.

Na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych w serii tej, opatrzone tytułem wspólnym *Trudy po znakovym sistiemam*, ukazały się następujące tomy monotematyczne – 20: *Aktualnyje problemy siemiotiki kultury* (1987); 21: *Simwoł w sistiemie kultury* (1987); 22: *Zierkało. Siemiotika zierkalnosti* (1988); 23: *Tiekst – kultura – siemiotika narratiwa* (1989); 24: *Kultura. Tiekst. Narratiw* (1992); 25: *Siemiotika i istorija* (1992).

Po wyodrębnieniu się (w r. 1992) Katedry Semiotyki (obecnie kieruje nią Peeter Torop) z niegdyś wspólnej, prowadzonej przez Łotmana, Katedry Literatury Rosyjskiej i po reorganizacji uniwersyteckiej polityki wydawniczej<sup>3</sup> seria ta została wznowiona – zachowuje zewnętrzną szatę graficzną z napisem „*Semeiotiké*” oraz nazwę, tym razem już trójjęzyczną: *Trudy po znakovym sistiemam / Tõid märgisüsteemide alalat / Sign Systems Studies*, i ciągłość numeracji. Po sześcioletniej przerwie zatem w końcu r. 1998 ukazał się tom 26. Jest on dwujęzyczny (zawiera teksty po rosyjsku i po angielsku, wszystkie z obszernymi streszczeniami estońskimi) i ma charakter międzynarodowy (uczestniczy w nim 19 autorów z 9 krajów: Estonia, Finlandia, Szwecja, Dania, Niemcy, Austria, Kanada, USA i Rosja).

Tom otwierają dwa artykuły – Peetera Toropa i Thomasa A. Sebeoka. Pierwszy z nich bardzo krótko przypomina dzieje Szkoły Tartusko-Moskiewskiej i jej znaczenie jako płaszczyzny dialogu interdyscyplinarnego oraz miejsca spotkań między Wschodem a Zachodem. W akapitach, by tak rzec, „programowych” autor stwierdza, że oprócz łotmanowskiej semiotyka tartuska ma własne, starsze tradycje, choćby w postaci spuś-

<sup>2</sup> Szczegółowiej zob. R. Bobryk, *Szkola w Tartu. „Odra” 1999*, nr 12.

<sup>3</sup> Do r. 1992 *Trudy po znakovym sistiemam* ukazywały się w obrębie serii „Uczonyje zapiski Tartuskogo Gosudarstwiennogo uniwersiteta”, którą w 1933 r. rozwiązano, a jej tytuły rozdzielono pomiędzy poszczególne katedry.

cizny Jacoba von Uexkülla (1864–1944), i kontakty europejskie, nie musi więc iść za potoczną mitologizacją utożsamiając semiotykę z Łotmanem i przez to budować jego „mauzoleum” ani pozostawać częścią nauki wyłącznie rosyjskiej. Inaczej uwarunkowane, nowe „Sign Systems Studies” chciałyby być bardziej wielostronne i bardziej otwarte. Mają na celu szerokie i nieskrępowane kontakty z nauką światową, ale przy tym zarówno większe uwzględnienie badań nad kulturą estońską, jak i rozszerzenie pola badań o ciągle powstające nowe dyscypliny pograniczne. A sam tytuł *Trudy po znakovym sistiemam* z preferencją angielskiego *Sign Systems Studies* przewiduje i studia teoretyczne, i analizy konkretnego materiału kulturowego, i wypływające z takich analiz teorie robocze.

Mając charakter wspomnień o kontaktach ze Szkołą Tartusko-Moskiewską (z Wiaczesławem Ws. Iwanowem, Jurijem Łotmanem, Aleksandrem Piatigorskim, Borisem Uspienskim), tekst Sebeoka również jest „programowy”. Uniwersytet Tartuski, według Sebeoka, dziedziczy i powinien kontynuować obydwie nurty semiotyki – kulturologiczny łotmanowski i szeroko rozumianą biosemiotykę, którą jeszcze na początku wieku w Tartu zainicjował Jacob von Uexküll (do Hamburga wyjechał z Tartu dopiero w r. 1924), a dziś uprawia tam Kalevi Kull. Będąc ważnym impulsem własnych badań samego Sebeoka z zakresu zoosemiotyki i znane na Zachodzie, prace Uexkülla w ogóle nie funkcjonowały w polu widzenia Szkoły Tartusko-Moskiewskiej, jakkolwiek już w 1971 r. częściowo referował jego koncepcje Jurij Stiepanow<sup>4</sup>. Sebeok akcentuje fakt, że humanistyka estońska, w tym też i estońska ugrofińskimi (Paul Ariste, Felix Oinas, Alo Raun i inni) i że właśnie te badania zaprowadziły go do Tartu i „skontaktowały” z semiotyką tartuską w wersji łotmanowskiej.

Zgodnie z tym programem prezentowany tutaj tom 26 wznowionego wydawnictwa zawiera kilka działów: semiotyka ogólna, semiotyka kultury, semiotyka języka i literatury, semiotyka środowiska naturalnego i semiotyka społeczna oraz dział recenzji. Nie jest to zapewne układ trwały. Można się domyślać, że ma on tylko pokazywać obszary, jakimi zajmuje się semiotyka, i że w kolejnych tomach ta lista będzie się zmieniać w zależności od napływających propozycji autorskich. Zawartość omawianego tomu przedstawia się następująco:

Peeter Torop (Tartu), *Semiotics in Tartu*. — Thomas A. Sebeok (Indiana), *The Estonian Connection*.

General Semiotics: Marcel Danesi (Toronto), *The „Dimensionality Principle” and Semiotic Analysis*.

Semiotics of Culture: Jurij Łotman (Tartu), *Ochota za wied'mami. Siemiotika stracha*. — Göran Sonesson (Lund), *The Concept of Text in Cultural Semiotics*. — Eero Tarasti (Helsinki), *On Post-colonial Semiotics*. — Peeter Torop (Tartu), *Granicy pieriewoda. (Socjosiemiotičeskij aspekt siemiotiki pieriewoda)*. — Jelena Grigorjewa (Tartu), *Prostranstwo i wriemja Pietierburga s toczki zrienija mifologii*. — Galina Ponomariowa (Tartu), *Granica i prowoloka*.

Semiotics of Language and Literature: Michaił Łotman (Tartu), *O sistiemach stichosłożenija (prieimuszczestwienno na materiale estonskogo i russkogo sticha*. — Ülle Pärli (Tartu), *Lingwističeskije tierniny kak tropy w poezii I. Brodskogo*. — Jørgen Dines Johansen (Odense), *A Semiotic Mapping of Study of Literature*. — Susanna Witt (Sztokholm), *„Mastier i Margarita” — tieatralnyj roman?* — Michaił Szelakin (Tartu), *O znakovych funkcyjach poriadka sledowanija znacimych jedinic jazyka. (K siemiotikie naczalnoj pozycji)*.

Eco- and Sociosemiotics: Winfried Nöth (Kassel), *Ecosemiotics*. — Kalevi Kull (Tartu), *Semiotic Ecology: Different Natures in Semiosphere*. — Jeff Bernard (Wiedeń), *Conceptions of Life and Man — Basics of „Social Communications” (as Exemplified by*

<sup>4</sup> J. S. Stiepanow, *Siemiotika*. Moskwa 1971, rozdz. *Biosiemiologia*.

the „*Charter of the (re-)Presentation of Disabled People in the Media*”). — Anti Randviir (Tartu), *Sign as Object of Social Semiotics: Evolution of Cartographic Semiosis*.

Books Reviews: Sergey V. Chebanov [Siergiej W. Czebanow] (Sankt Petersburg), *Totality of Semiosphere*. Rec.: Jesper Hoffmeyer, *Signs of Meaning in the Universe*. Bloomington, Indiana University Press, 1996. — Wolfgang Drechsler (Tartu), *The Philosophy of Hans-Georg Gadamer*. Rec.: *The Philosophy of Hans-Georg Gadamer*. Lewis Edwin Hahn (ed.). Chicago and La Salle, Ill., Open Court, 1997. „The Library of Living Philosophers” vol. XXIV.

Przygotowując niniejsze omówienie dowiedziałem się, że tom 27 zaplanowano na początek października 1999, by zdążyć na Kongres Semiotyczny w Dreźnie. Postanowiłem więc w kolejnej publikacji na łamach „Pamiętnika Literackiego” łącznie przedstawić od strony merytorycznej tomy 26–27.

*Jerzy Faryno*